

To jest Ameryka, to słynne USA...

Jakiś czas temu zwróciłem się do mojego znajomego w Stanach z prośbą, aby opisał dla PAUzy system finansowania nauki w Stanach Zjednoczonych, który w Polsce jest uważany za niedościgny ideał, najlepszy na świecie. Odpowiedział mi, że owszem, może ewentualnie kiedyś o tym napisać, ale z całą pewnością nie uważa systemu amerykańskiego za najlepszy na świecie, wręcz przeciwnie, jest to – jego zdaniem – system bliski najgorszemu na świecie, przynajmniej jeżeli chodzi o badania podstawowe. I argumenty: w Stanach tunel, w którym miał być wielki zderzacz hadronów, służy od lat jako magazyn, w Europie zbudowano takie urządzenie i właśnie odkryto bozon Higgsa; ostatnie wielkie urządzenie w USA jest właśnie zamykane, a pieniądze przeznaczone na badanie radioaktywności. Tymczasem Japonia niedawno ogłosiła budowę wielkiego zderzacza elektronowego. Najlepiej finansowane programy w USA dotyczą, cytuję (w moim tłumaczeniu): „sposobów zrzucania eksplodujących kawałków metalu z samolotów-robotów na ludzi znajdujących się bardzo daleko”.

To jest raczej szczególny punkt widzenia i z pewnością duża przesada. Ale wydaje mi się, że coś jest na rzeczy: Stany Zjednoczone wyraźnie skrzyły w stronę „małej nauki”. Sądzę, że jest to długofalowy rezultat finansowania poprzez granty, które z natury rzeczy faworyzują stosunkowo niewielkie projekty, obliczone na relatywnie krótki czas (3–5 lat). Tymczasem planowanie i budowa wielkich urządzeń – bez których nie ma prawdziwego postępu w takich dziedzinach jak astronomia, badania kosmiczne, fizyka wysokich energii, geologia czy badania polarne – to przedsięwzięcia wymagające skupienia tysięcy wykonawców i kilkunastu (jeżeli nie kilkudziesięciu) lat pracy oraz systematycznego finansowania. Zaniedbanie takich badań usuwa kraj z frontu nauki.

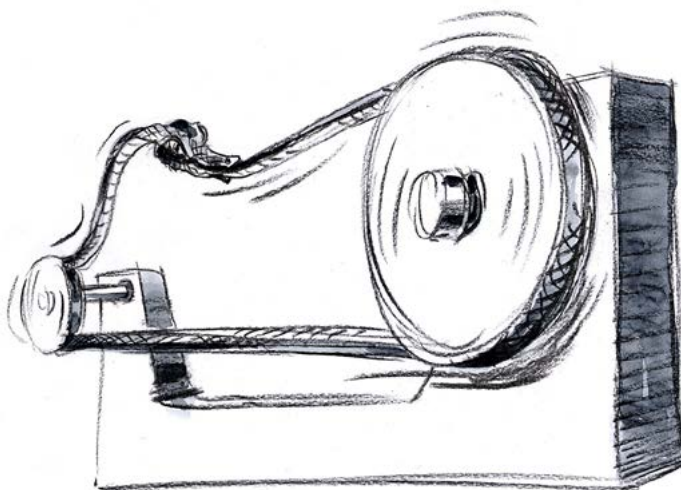
Oczywiście możliwości Polski są ograniczone i nie mamy co porównywać się do gigantów. Ale byłoby wielkim błędem zupełnie zrezygnować z „wielkiej nauki” i pozwolić na wyeliminowanie Polaków z międzynarodowej społeczności uczonych, zaangażowanych w rozwijanie najbardziej zaawansowanych badań i technologii. Nie mówiąc już o tym, że praca w wielkich międzynarodowych zespołach uczy umiejętności organizacyjnych, jakich nigdy nie zdobędzie się na własnym podwórku. Jest to ważne tym bardziej, że w niektórych dziedzinach tego typu mamy mocną pozycję, znacznie lepszą niż można by oczekiwać, patrząc na możliwości naszej gospodarki.

Jest to wynik ogromnego, wieloletniego zaangażowania polskich uczonych, popartego świetnymi wynikami we współpracy międzynarodowej. Taką pozycję buduje się latami, ale można ją zaprzepaścić bardzo szybko.

W kraju takim jak Polska badania w zakresie „wielkiej nauki” wymagają przede wszystkim dobrej koordynacji i właściwej oceny projektów, aby możliwie najlepiej wykorzystać niewielkie środki, jakie mamy do dyspozycji. W tym zakresie został ostatnio wykonany ważny pierwszy krok. W resorcie nauki rozpoczął właśnie pracę zespół, który ocenia projekty angażujące Polskę we współpracę międzynarodową. Minister nauki będzie więc miał odpowiednią informację. Pozostaje kwestia, czy będzie chciał, a – co ważniejsze – czy będzie mógł z niej skorzystać.

Aby uciąć spekulacje na ten temat, najlepiej byłoby zrobić naturalny drugi krok i utworzyć specjalny fundusz, wzorowany być może na działającym już od kilku lat Narodowym Programie Rozwoju Humanistyki (który – przynajmniej w założeniu – ma skutecznie zabezpieczać projekty długoterminowe). Byłoby to uzupełnienie systemu grantów Narodowego Centrum Nauki. Czy fundusz taki miałby być umiejscowiony bezpośrednio w resorcie, czy w NCN, czy w utworzonej w tym celu specjalnej agencji – wymaga oczywiście dyskusji. Ale coś w tej sprawie trzeba jednak zrobić. Chyba że chcemy wrócić do zaścianka i zmarnować dorobek kilku pokoleń polskich uczonych.

ABBA



Rys. Adam Korpak

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotostkład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.